

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	Protokolant sądowy Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 16 listopada 2015 roku sygnatura akt I C 910/09

I. z apelacji powoda zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

- a) w pkt I w ten sposób, że kwotę 75 000 zł podwyższa do kwoty 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych
- b) w pkt IV w ten sposób, że kwotę 4104 zł podwyższa do kwoty 11 117 zł (jedenaście tysięcy sto siedemnaście) złotych,
- c) w pkt V w ten sposób, że kwotę 4706,66 podwyższa do kwoty 8 780,09 zł (osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt złotych dziewięć groszy),
- d) w pkt VI i VII w ten sposób, że je uchyla;

II. oddała apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz powoda P. M. kwotę 6450 (sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 207/16 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Radomiu zasądził od (...) spółka z o.o. w L. na rzecz P. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 75.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2009 r. oraz kwotę 4 104 zł. tytułem kosztów procesu. W pozostałej części powództwo oddalił i rozliczył wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie to zapadło wobec następujących ustaleń faktycznych i prawnych: w dniu 14 maja 2002 roku została podpisana umowa pomiędzy (...) spółka z o. o. z siedzibą w G. a poprzedniczką pozwanej firmy umowa odpłatnego zagospodarowywania odpadów z firmy (...) dostarczanych do siedziby S. w R.. Strony umowy sporządziły katalog odpadów, zgodnie z którym wszystkie odpady kosmetyczne, w tym dezodoranty i kosmetyki na bazie alkoholu etylowego oznaczone były kodem (...). Do niszczenia odpadów w firmie (...) wykorzystywana była rozdrabniarka (...). Zgodnie z instrukcją jej obsługi urządzenie nie mogło być eksploatowane w środowisku grożącym wybuchem, zabronione było wprowadzanie do urządzenia materiałów wybuchowych, czynników agresywnych lub mogących powodować emisję substancji łatwopalnych lub gazów szkodliwych dla ludzi. Klasyfikacji produktów przeznaczonych do utylizacji dokonywała firma (...). Załadunek, plombowanie każdego z samochodów z odpadami było dokonywane w obecności pracownika firmy (...). Następnie już na terenie firmy (...) kierowcy, którzy przywieźli odpady udawali się do działu logistyki, gdzie okazywali dokument WZ, a następnie na jego podstawie pracownik działu sporządzał dokument o nazwie „zezwolenie na rozładunek”. Dokument był podpisywany przez osobę go sporządzającą oraz pracownika laboratorium spółki (...), którego zadaniem było sprawdzenie czy odpady dostarczone do utylizacji mogą ulec zniszczeniu w warunkach obowiązujących w firmie. Następnie zaś kierowca udawał się do mistrza produkcji z w/w dokumentem, który polecał swoim pracownikom rozpoczęcie rozładunku i utylizacji odpadów. W obecności pracownika ochrony następowało rozplombowanie załadunku i przewożenie na wózkach widłowych przez pracowników firmy (...) odpadów do stosownej maszyny. P. M. będący pracownikiem firmy (...) spółka z o. o. w dniu 28 lipca 2006 roku wykonywał czynności związane braniem udziału w nadzorze przewozu odpadów do utylizacji z firmy (...) do firmy (...). Do zadań powoda należało filmowanie zaplombowania samochodu z odpadami na terenie firmy (...), a następnie rozplombowania po dowiedzeniu ich do firmy (...) oraz procesu utylizacji. W wyniku zdarzenia powód P. M. doznał obrażeń w postaci oparzeń II i III stopnia.

Następnie Sąd I instancji przytoczył konkluzje licznych opinii biegłych lekarzy. I tak wskazał, że biegła J. M. specjalista audiolog

- laryngolog w pisemnej opinii stwierdziła, iż u powoda występuje szum w głowie, obustronny niedosłuch odbiorczy, stan po oparzeniu obydwu przedramion, rąk, powierzchni tylnej kończyn dolnych oraz okolicy skroniowej lewej. Biegła stwierdziła, iż badany skarży się na zawroty i niedosłuch. Używa aparatu słuchowego. Rokowanie, co do poprawy słuchu są złe. Utrzymujący się nadal niedosłuch, zdaniem biegłej przemawia za trwałym uszkodzeniem narządu słuchu i równowagi. Zdaniem biegłej powrót powoda do pracy zawodowej, jako ochroniarza jest niemożliwy, powód musi zmienić zawód na inny. Biegła zaznaczyła, iż przekwalifikowanie się jest związane z kosztami, jak również wydatki stanowią aparaty słuchowe, które kosztują od 2000 do 7000 złotych w zależności od stanu słuchu.

Biegły chirurg M. G. w pisemnej opinii stwierdził, iż powód doznał oparzenia termicznego II/III stopnia 15 % powierzchni ciała. Po zbadaniu powoda biegły stwierdził liczne następstwa oparzenia obejmującego twarz, oba przedramiona i ręce, tylne powierzchnie kończyn dolnych, przebarwienia skóry czoła, okolicy skroniowej lewej, płaskie blizny i przebarwienia małżowiny usznej lewej, płaska Blizna prawego przedramienia, blizny kłębika i dystalnych paliczków palców II i V ręki prawej, blizny lewego łokcia i przedramienia przechodzące na rękę lewą w okolicy kłębika, powierzchni dłoniowej palców II

i V ręki, płaskie blizny i odbarwienia skóry tylnych powierzchni obu ud, płaska Blizna lewego uda po pobraniu wpspg. Biegły stwierdził, że powód stosował specjalistyczne ubrania uciskowe i preparaty medyczne ograniczające powstawanie blizn, a koszt ubrań w zależności od producenta może wynosić od kilkuset do dwóch tysięcy złotych, a koszt preparatu w zależności od postaci

i wielkości opakowania od 150 do 300 złotych. Zdaniem biegłego przedstawione następstwa oparzenia termicznego nie powodują znacznego ograniczenia sprawności fizycznej powoda. Powodują jednak defekt kosmetyczny, co również jest ważnym elementem komfortu życia.

Biegła J. P. w pisemnej opinii stwierdziła u powoda stan po oparzeniu płomieniem w dniu 28 lipca 2006 roku - oparzenie II/III stopnia okolicy skroniowej lewej, przedramion, rak tylnych powierzchni kończyn dolnych / ok. 15 % powierzchni ciała / obustronny niedosłuch typu odbiorczego lekkiego stopnia, szумы uszne. Konkludując biegła podniosła, że na podstawie analizy akt sprawy, dokumentacji lekarskiej i badaniu powoda rozpoznała u powoda obustronny niedosłuch typu odbiorczego lekkiego stopnia w zakresie tonów wysokich, Podkreśliła, że nie znajduje związku przyczynowo - skutkowego między wypadkiem w dniu 28 lipca 2006 roku, a powstaniem niedosłuchu. Podnosiła biegła, uzasadniając swoje stanowisko, iż od 17 roku życia powód był narażony na działanie hałasu uprawiając strzelectwo. Wprawdzie powód podawał, że używał ochronników słuchu, jednakże nie bez znaczenia dla narządu słuchu jest ekspozycja na hałas w czasie treningów i zawodów sportowych wywoływany przez strzelających wokół. Jak podkreśliła biegła obustronne symetryczne niedosłuchy są charakterystyczne dla ubytków słuchu powstających powoli w następstwie długotrwałej ekspozycji na hałas.

Biegli z Zakładu (...) w pisemnej opinii stwierdzili u powoda ubytek słuchu spowodowany najprawdopodobniej przewlekłym urazem akustycznym, którego kryteria spełnia np. uprawianie strzelectwa. Zakres ubytku słuchu jest typowy dla skutków przewlekłego urazu akustycznego, a nadto biegli stwierdzili, że w toku leczenia powoda nie stwierdzono obecności typowych klinicznych śladów urazu akustycznego w obrębie ucha lewego / np. krwiak jamy bębnekowej, pęknięcie błony bębnekowej, rozerwanie łańcucha kosteczek słuchowych/ na taką przewlekłą etiologię ubytku słuchu u powoda wskazuje również wynik tympanometrii, ponadto symetryczny charakter ubytków słuchu po obu stronach nie jest typowy dla ubytku słuchu spowodowanego wybuchem. Biegli podkreślili, że stwierdzony u powoda ubytek słuchu nie jest związany

z przedmiotowym zdarzeniem, w zakresie pasma słyszenia i rozumienia mowy jest stosunkowo niewielki i tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, aby spowodował u powoda istotny niedosłuch w zakresie mowy ludzkiej, a tym samym upośledzenia wydolności socjalnej. W uzupełniającej pisemnej opinii biegli podnieśli, iż badanie powoda nie jest niezbędne, gdyż z uwagi na upływ czasu od zdarzenia wyniku badania nie da się odnieść bezpośrednio do skutków zdarzenia, a żadne z badan lub testów laryngologicznych przeprowadzonych obecnie nie pozwoli na obiektywną ocenę skutków zdarzenia, do jakiego doszło przed laty. Biegli zaznaczyli, iż u pacjentów powyżej 40 roku życia obserwuje się postępujące samoistne osłabienie słuchu. Biegli zaznaczyli, iż

w przeprowadzonym po zdarzeniu badaniu nie stwierdzono uszkodzenia struktur ucha środkowego, ani zewnętrznego /poza oparzeniem małżowiny usznej/. Biegli nie wykluczyli, że incydentalne zdarzenie mogło spowodować progresję istniejących uprzednio zmian, jednakże nie jest możliwe wymierne ustalenie ewentualnego stopnia tego wpływu. Biegli zaznaczyli, że w hali w podobnej odległości od miejsca wybuchu znajdowały się też inne osoby, a z dokonanej przez biegłych analizy akt nie wynika, aby u innych pracowników doszło do istotnego ubytku słuchu związanego z rozpatrywanym zdarzeniem. Biegli podnieśli, że pojedynczy wybuch jest zjawiskiem na tyle krótkotrwałym czasowo, że w takiej sytuacji najczęściej dochodzi do niesymetrycznego /zwykle jednostronnego / uszkodzenia ucha wewnętrznego, a u powoda jest stwierdzony w badaniu audiometrycznym niedosłuch symetryczny. Zdaniem biegłych decydujące znaczenie miałyby badanie audiometryczne powoda sprzed zdarzenia, jednak brak jest takiego badania. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 października 2008 roku w sprawie (...)Sąd Okręgowy w Radomiu uznał:

1. W. G. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 220 & 1 k.k. w zbiegu z art. 163& 2 k.k. w związku z art. 163&1 pkt.1 i 2 k.k. w związku z art. 163 & 4 k.k. w zbiegu z art. 157& 3 k.k. w zawiązku z art. 157 & 1 k.k. w związku z art. 11 & 2 k.k. i skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, grzywę

w wymiarze 100 stawek dziennych, orzekł środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska związanego z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo

i higienę pracy pracowników na okres lat 3 i środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości; 2. S. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 220 & 1 k.k. w zbiegu z art.163 & 2 k.k. w związku z art. 163 & 1 pkt.1 i 2 k.k. w związku z art. 163 & 4 k.k. w zbiegu z art. 157 & 3 k.k. i w zawiązku z art. 157 & 1 k.k. w związku z art. 11 & 2 k.k. i skazał na karę 2 lat pozbawienia wolności i warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 4 lat, orzekł karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowiska z odpowiedzialnością za

bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników na okres 3 lat i podania wyroku do publicznej wiadomości; 3. A. K. za winną czynu z art. 163 & 2 k.k.

w związku z art. 163 & 3 kpt.l i 2 k.k. w związku z art. 163 & 4 k.k. w zbiegu z art. 157 & 3 k.k. w związku z art. 157 & 1 k.k. w związku z art. 11 & 2 k.k. i skazał na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, orzekł karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych, zakaz zajmowania stanowisk zwianych z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo

i higienę pracy pracowników na okres jednego roku i podanie wyroku do publicznej wiadomości.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, że odpowiedzialność pozwanego kształtuje się na zasadzie art. 415 kc. Dla jej ustalenia muszą być spełnione następujące przesłanki: 1. wyrządzenie szkody, 2. zawnione działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego, normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą. Ciężar dowodu w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym. Bezprawność zachowania zgodnie z poglądem judykatury polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego. Bezprawność oznacza ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Przy czym zachowaniem bezprawnym będzie zachowanie sprzeciwiające się porządkowi prawnemu jako całości, niezależnie czy jest ono zawnione czy też niezawnione. W prawie cywilnym rozróżnia się winę umyślną i nieumyślną. Wina umyślna ma miejsce wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić drugiemu szkodę lub co najmniej świadomie godzi się na to. Wina nieumyślna zachodzić będzie natomiast wtedy, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym przepisem art. 355 k.c. Staranność określa się, jako zespół pozytywnych cech charakteryzujących zachowanie dłużnika, takich jak: pilność, sumiennosc, rozsadek, ostrożność, zapobiegliwość, dbałość o osiągnięcia zamierzonego celu, przezorność, rozważę, zdrowy rozsadek. W stosunkach gospodarczych budując wzorzec należytej staranności, uwzględnić należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności / art. 355 § 2 k.c./ Zdaniem sądu od pozwanej, która świadczyła usługi publiczne należało wymagać profesjonalnego jej wykonywania. Zdaniem sądu pomiędzy zachowaniem pozwanej, polegającym na niedołożeniu w stosunkach danego rodzaju staranności, polegającej na zaniechaniu sprawdzenia przez jej pracowników, jakiego rodzaju odpady zostały dostarczonego do utylizacji, ponieważ do maszyny (...) zostały wprowadzone dezodoranty w wyniku zaniedbania obowiązków przez pracowników, a szkodą w postaci powstania uszczerbku na zdrowiu powoda, zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy zostało pozostawione sądowi. W doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęty jest pogląd

o kompensacyjnym charakterze zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c., a więc, że jest to sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Podstawowym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar indywidualnych cierpień fizycznych i psychicznych, ich rodzaj, charakter, intensywność, czas ich trwania, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej, wiek osoby poszkodowanej. W dacie zdarzenia powód był osobą w sile wieku, pracował zawodowo w firmie ochroniarskiej, miał ustabilizowane życie rodzinne, jako hobby uprawiał strzelectwo. Obecnie natomiast powód jest osobą rozwiedzioną, pracuje za granicą. W niniejszym postępowaniu dowodowym nie zostało udowodnione, iż zdarzenie z 28 lipca 2006 roku miało wpływ na sytuację rodzinną powoda. Sąd Okręgowy uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wiek powoda, odniesione obrażenia w postaci oparzenia termicznego II/III stopnia 15 % powierzchni ciała, czasokres leczenia, intensywność cierpień, skutki zdarzenia. Jednakże następstwa oparzenia termicznego powłok skórnych nie powodują znaczącego

ograniczenia sprawności fizycznej, a jedynie defekt kosmetyczny. Zdaniem sądu na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można przyjąć, iż stwierdzone u powoda uszkodzenie słuchu jest spowodowane w/w zdarzeniem. Wynika to jednoznacznie z opinii biegłej J. P. oraz (...) (...) w W.. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie wskazane wyżej okoliczności, a żądanie p[przewyższające te kwotę jest wygórowane.

Sąd I instancji zasądził odsetki od zadośćuczynienia od dnia 16 lipca 2009 roku tj. od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu. Przyjął, że odsetki za opóźnienie należą się wierzycielowi od chwili wymagalności świadczenia. Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne od chwili gdy zostało ono w sposób dostateczny skonkretyzowane poprzez wskazanie jego wysokości. Zgodnie z art. 455 § 1 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to powinno być ono spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Natomiast art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody.

W niniejszej sprawie już w pozwie była wskazana skonkretyzowana kwota żądana z tytułu zadośćuczynienia. Momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty.

Powód domagał się również zasądzenia kwoty 14.386,95 złotych tytułem odszkodowania w związku z leczeniem tj. np. zakup generatorów szumu, baterii do aparatów słuchowych, kremów z wysokim filtrem, wizyt lekarskich np. u psychiatry.

Odnośnie przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd I instancji uznał, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że praktyka sporządzania dokumentacji przez pracowników firmy (...) miała miejsce od dawna, sam powód wykonywał te czynności na terenie pozwanej kolejny raz. Nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, aby pracownicy spółki (...) zabraniali wchodzenia pracownikom firmy ochroniarskiej na teren hali, aby udzielali im wskazówek, jak konkretnie mają się zachowywać. Nie można więc przyjąć, iż powód tym samym przyczynił się do powstania szkody, skoro swoje czynności wykonywał za wiedzą pozwanej i nie były ani jemu, ani innym osobom dokonującym filmowania procesu niszczenia przedstawiane szczegółowe instrukcje czy zasady jak mają się zachowywać.

Zdaniem Sądu I instancji także nie można przyjąć, że przyznanie w postępowaniu karnym w sprawie (...) Sądu Okręgowego w Radomiu odszkodowanie w kwocie 15.000 złotych zgodnie z treścią oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 6 października 2008 roku w niniejszej sprawie wyczerpuje roszczenie powoda w stosunku do oskarżonych w tj. W. G., S. K. i A. K., a nie w stosunku do pozwanej spółki. Podnieść należy, iż sąd przy ustalaniu należnych świadczeń dla powoda uwzględnił otrzymaną w postępowaniu karnym kwotę jako odszkodowanie.

Orzeczenie o kosztach Sąd I instancji oparł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie, ponieważ powód wygrał proces w 50 %, podobnie jak pozwana.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony postępowania.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych,

1. polegający na dokonaniu niepełnych, niekompletnych i wybiórczych ustaleń faktycznych na podstawie akt postępowania karnego Sądu Okręgowego w R. (...)(dalej jako: Sąd K.) toczących się pod sygnaturą akt (...), tj. m.in.:

a/ pominięciu faktu, że P. M. na rozprawie w dniu 6 października 2008 r. złożył oświadczenie przed (...), że przedmiotowa kwota 15.000 zł wyczerpuje jego żądania cywilne wynikające ze zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r. w całości co do zasady i kwoty (dowód: k. 1165 akt sprawy (...))

b/ u ustaleniu przez Sąd I instancji, że zasądzona w pkt. XVIII. kwota 15.000 zł stanowiła odszkodowanie, podczas, gdy (...)w pkt. XVIII. wyroku zasądził kwotę 15 000 zł tytułem powództwa cywilnego, na które składało się odszkodowanie i zadośćuczynienie - tak jak zostało to ujęte w powództwie adhezyjnym P. M. (dowód: k. 900 akt sprawy (...));

c/ ominięciu faktu, że w pkt. XIX. wyroku Sąd K. umorzył "postępowanie w pozostałym zakresie w przedmiocie powództwa cywilnego wniesionego przez P. M." i pkt. XXII. nakazał pobrać od W. G., S. K. i A. K. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu 750 zł tytułem nieziszczonej opłaty sądowej - opłaty stosunkowej od zasądzonego w punkcie XVIII. powództwa cywilnego, od której to opłaty P. M. był zwolniony;

co powinno skutkować ustaleniem, że roszczenia cywilne P. M. wynikające ze zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r. zostały już orzeczone i w całości zaspokojone.

2. polegający na błędnym ustaleniu, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, podczas, gdy:

- z materiału dowodowego niniejszej sprawy (dowód: protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2009 r., zeznania świadka A. M.; protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2010 r., zeznania świadka M. C.; protokół z rozprawy z 24 lutego 2010 r., zeznania M. S., A. K. i W. G.) wynika, że powód wiedział, że w „ochranianym” transporcie znajdują się materiały łatwopalne o dużym potencjale wybuchowym oraz wiedział, że takie materiały nie są przyjmowane do utylizacji w firmie pozwanego, a mimo to, powód nie wstrzymał konwoju, nie poinformował o niebezpiecznej zawartości pracowników pozwanego, a przede wszystkim nie zgłosił tej okoliczności ani członkom zarządu pozwanej spółki, ani swoim przełożonym w firmie (...), ani do zarządu firmy (...), co niewątpliwie należało do jego obowiązków służbowych - czuwania nad bezpieczeństwem transportowanego załadunku i ludzi, a jednocześnie filmował utylizację takich materiałów przez co naraził na realne zagrożenie utraty zdrowia i życia siebie, pracowników pozwanego, pozostałych pracowników firmy (...), a także ewentualne osoby postronne znajdujących się w strefie zagrożenia, a jego zaniechanie skutkowało przyczynieniem się do zaistnienia pożaru w hali należącej do pozwanego, w wyniku czego pracownik pozwanego Pan M. P. stracił życie, pozwany poniósł straty na kwotę około 4 mln zł, a powód doznał obrażeń.

a. powód pomimo odbycia szkolenia BHP (dowód: protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2010 r., zeznania świadka M. C., którym Sąd

I instancji dał pełną wiarę), gdy powszechnie przyjęte zasady bezpieczeństwa i higieny nakazują każdej osobie wkraczającej na halę produkcyjną, na której znajdują się urządzenia mechaniczne rozdrabniające metal lub szkło, zgłosić się do kierownika zmiany lub innej osoby odpowiedzialnej, z prośbą o otrzymanie środków bezpieczeństwa i pouczenie o szczególnych zasadach BHP jakie mogą panować na tej hali, nawet bez otrzymania upomnienia od właściciela hali lub jego pracowników, nie zastosował się do ww. obowiązków, co stanowi dodatkowo o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie procentowego rozkładu przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia i wystąpienia u niego obrażeń wskazanych w pozwie.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na:

a. uznaniu roszczenia o zadośćuczynienie za zasadne, pomimo, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy i przy określonych przez Sąd Okręgowy kryteriach wykładni przepisu art. 455 § 1 k.c. nie było ku temu podstaw;

b. ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na rażąco zawyżonym poziomie 75.000 zł z tytułu "defektu kosmetycznego" na lewej ręce powoda, który, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, był dla powoda jedyną trwałą konsekwencją zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r.;

c. ustaleniu wysokości zadośćuczynienia na poziomie daleko przekraczającym wysokość zadośćuczynienia zasądanego w innych podobnych sprawach, na poziomie nieodpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa;

co powinno skutkować stwierdzeniem, że powód otrzymał już odpowiednią sumę zadośćuczynienia w postępowaniu karnym i zgłaszane w niniejszym postępowaniu roszczenie jest nieuzasadnione.

2. art. 455 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na stwierdzeniu, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne z dniem określonym w wezwaniu do zapłaty, podczas, gdy zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, roszczenie o tym charakterze stają się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania.

III. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik postępowania:

1. art. 11 k.p.c. w zw. z art. 415 § 5 i 6 k.p.k. polegające na ich niezastosowaniu,

podczas, gdy z akt sprawy Sądu Okręgowego w Radomiu(...)wynika, że roszczenia cywilne P. M. o odszkodowanie i zadośćuczynienia wynikające ze zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r. zostały już w całości rozpoznane przez Sąd K., który na skutek oświadczenia P. M. zasądził na jego rzecz solidarnie od W. G., S. K. i A. K. kwotę 15.000 zł i umorzył powództwo cywilne w pozostałym zakresie, a P. M. oświadczył, że kwota 15.000 zł wyczerpuje jego roszczenia cywilne co do zasady i kwoty (dowód: protokół z rozprawy z dnia 6 października 2008 r., k. 1160- 1165 z akt sprawy (...)), co powinno skutkować oddaleniem powództwa w całości, ponieważ powód nie powołał w niniejszej sprawie żadnych nowych okoliczności lub szkód, które miałyby wynikać ze zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r., a które nastąpiły po wydaniu wyroku (...) z dnia 27 października 2008 r.

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieodpowiadający wymogom ustawowym, tj. zastosowaniu przez Sąd Okręgowy niesprecyzowanego miernika oceny zaprezentowanego w wyrażeniu: "Zdaniem sądu kwota 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie wskazane wyżej okoliczności", podczas gdy te "wyżej wskazane okoliczności" sprowadzały się do następujących czynników:

a) stwierdzenie, że powód pracuje za granicą - przy czym Sąd Okręgowy pominął w zupełności fakt, że powód pracując za granicą zarabia prawie dwukrotnie więcej niż przed zdarzeniem (dowód: oświadczenia powoda złożone do protokołu rozprawy z dnia 2 listopada 2015 r. - nagranie znajdujące się w aktach), i że rozstał się ze swoim pracodawcą po zdarzeniu dopiero w 2008r. na skutek porozumienia stron (dowód: oświadczenia powoda złożone do protokołu rozprawy z dnia 14 października 2009 r.);

b) stwierdzenie, że powód przed zdarzeniem jako hobby uprawiał strzelectwo - przy czym Sąd Okręgowy pominął w zupełności fakt, że powód, jak oświadczył, dobrowolnie zrezygnował z tego hobby z obawy przed dalszym pogorszeniem słuchu, a jak ustalił Sąd Okręgowy zdarzenie z 28 lipca 2006 r. nie miało żadnego wpływu na słuch powoda;

c) wieku powoda - Sąd Okręgowy nie zdefiniował jak i czy ta okoliczność miała jakikolwiek wpływ na zasadność zadośćuczynienia;

d) czasookres leczenia - również w tym zakresie Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, jakie znaczenie miała ta okoliczność dla sprawy, a biorąc pod uwagę fakt, że powód wykonywał pracę ochroniarza przewożonych materiałów łatwopalnych powinno skutkować stwierdzeniem, że miesięczny pobyt w szpitalu nie wykraczał poza zagrożenia, na które powód powinien być gotowy;

e) intensywność cierpienia - Sąd Okręgowy nie określił również w tym przypadku, które cierpienia miał na myśli, nie zdefiniował jaką intensywnością się one odznaczały, nie określił rozmiaru i uciążliwości (o ile takie występowały) blizn na lewej ręce powoda dla jego dalszego życia - brak takich okoliczności powinien skutkować stwierdzeniem, że "defekt kosmetyczny", jakim jest ta blizna, nie ma żadnego wpływu na życie powoda i nie uzasadniał roszczeń powoda;

f) odniesione obrażeń w postaci oparzenia termicznego II/III stopnia 15% powierzchni ciała - przy czym Sąd Okręgowy nie określił czy te obrażenia wywołały jakikolwiek stały uszczerbek dla zdrowia powoda poza "defektem kosmetycznym", jaki procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu wywołały te oparzenia i pominął w zupełności fakt, że z materiału dowodowego sprawy wynikało, że rzeczone oparzenia były już zagojone w momencie wypisania ze szpitala 8 września 2006 r. (dowód: Karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 8 września 2006 r. nr hist. chor. (...) (...) przy ul. (...)), a biegły sądowy M. G. w opinii pisemnej i ustnej stwierdził całkowite wyleczenie powoda z tych oparzeń poza "defektem kosmetycznym" na lewej ręce;

g) skutki zdarzenia - Sąd Okręgowy nie zdefiniował przy tym, o jakie skutki chodzi, jakie skutki powód udowodnił, jakich nie udowodnił, co ma niebagatelne znaczenie dla sprawy, ponieważ Sąd Okręgowy jednocześnie ustalił, że:

(1) "następstwa oparzenia termicznego powłok skórnych nie powodują znaczącego ograniczenia sprawności fizycznej a jedynie defekt kosmetyczny",

(2) "w niniejszym postępowaniu nie zostało udowodnione, iż zdarzenie z 28 lipca 2006 roku miało wpływ na sytuację rodzinną powoda",

(3) "stwierdzone u powoda uszkodzenia słuchu nie jest spowodowane w/w zdarzeniem. Wynika to jednoznacznie z opinii J. P. oraz (...)w W.."

co przy tak opisanych w uzasadnieniu okolicznościach sprawy ukazuje, że rozstrzygnięcie i uzasadnienie wyroku są ze sobą wzajemnie sprzeczne, ponieważ nie było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia. Gdyby Sąd Okręgowy prawidłowo, starannie, tak jak nakazuje przepis art. 328 § 2 k.p.c. określił wszystkie okoliczności sprawy w uzasadnieniu, musiałby dojść do przekonania, że nie ma już obecnie podstaw do przyznania zadośćuczynienia powodowi.

3. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie przez Sąd Okręgowy polegające na uznaniu, że powód udowodnił:

a) zasadność swojego roszczenia co do zasadności i kwoty,

podczas gdy powód nie przedstawił żadnych relewantnych dowodów i wniosków dowodowych na poparcie żądania zasądzenia roszczenia o zadośćuczynienie, a z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że jedyną trwałą szkodą doznaną przez powoda jest "defekt kosmetyczny", co w ostateczności skutkowało niewłaściwym zastosowaniem art. 445 § 1 k.c. poprzez bezzasadne zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł za te blizny;

b) że zgłoszone w niniejszym postępowaniu szkody powinny być zadośćuczynione przez pozwanego,

podczas gdy zaprezentowany przez powoda materiał dowodowy i jego wnioski dowodowe dotyczyły ustalenia odpowiedzialności oskarżonych w postępowaniu (...)W. G., S. K. i A. K..

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj.:

(1) błędnej ocenie dowodu z wyjaśnień powoda złożonych do protokołu rozprawy z dnia 14 października 2009 r. oraz do protokołu (elektronicznego zapisu) rozprawy z dnia

2 listopada 2015 r.;

(2) błędnej ocenie Karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 8 września 2006 r. nr hist. chor. (...) (...) przy ul. (...);

(3) błędnej ocenie dokumentu urzędowego - wyroku Sądu Okręgowego w R.(...)wraz z uzasadnieniem z dnia 27 października 2008r. i nieprzeprowadzeniu dowodu z akt tej sprawy pomimo wniosków dowodowych powoda i pozwanego;

(4) błędnej ocenie dokumentacji medycznej ze szpitali w R. i w W., w których powód był leczony bezpośrednio po zdarzeniu, jak również dowodu z opinii biegłego sądowego M. G. (tak ustnej i pisemnej);

(5) błędnej ocenie załączonej wraz z pozwem dokumentacji od lekarza psychiatry (zaświadczenia z dnia 20 października 2006 r. i 18 grudnia 2006r.);

5. art. 321 § 1 k.p.c. polegające na wykroczeniu poza zakres powództwa i zasądzenie roszczenia ponad żądanie powoda - Sąd Okręgowy w pkt I. wyroku zasądził odsetki ustawowe od kwoty 75.000 zł od dnia 16 lipca 2009 r. i nie określił końcowej granicy naliczania odsetek, co skutkuje zasądzeniem na rzecz powoda świadczenia o charakterze bezterminowym, w sprzeczności z żądaniami pozwu.

6. art. 100 k.p.c. poprzez:

1. przyjęcie, że strony wygrały/przegrały proces w 50%, podczas gdy strona pozwana wygrała postępowanie pierwszoinstancyjne w 54,38%, a powód w 45,62% (pozwany wygrał więc postępowanie w o 9% większym stopniu niż powód), co powinno skutkować zastosowaniem przepisu art. 100 k.p.c. w wariantcie stosownego rozdzielenia kosztów, a nie wariantcie wzajemnego zniesienia kosztów;

2. błędną wykładnię pojęcia wzajemnego zniesienia kosztów postępowania (ostatnia strona, ostatni akapit uzasadnienia), podczas, gdy zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, możliwość wzajemnego zniesienia kosztów:

(1) musi być umotywowana określonymi w uzasadnieniu względami słuszności,

(2) wynik sprawy musi być sobie mniej więcej równy,

(3) każda ze stron musi ponieść koszty w mniej więcej równej wysokości

podczas, gdy z taką sytuacją nie mamy do czynienia, ponieważ Sąd Okręgowy nie uzasadnił swojego rozstrzygnięcia w tym zakresie, pozwany wygrał postępowanie w o 9% większym stopniu niż powód, a strony poniosły różne koszty (powód był zwolniony z kosztów postępowania w części).

7. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na obciążeniu pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda (pkt IV wyroku), pomimo, że Sąd Okręgowy powołał w uzasadnieniu, że koszty postępowania wzajemnie znosi, a nie je stosunkowo rozdziela.

Błąd ten polegał także na niepowołaniu i niewyjaśnieniu w uzasadnieniu, jakie koszty poniosła każda ze stron przed wydaniem orzeczenia, ani też według jakich proporcji koszty te zostały stosunkowo rozdzielone.

Na tej podstawie wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. i oddalenie powództwa w całości;

2. zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, tj. pkt. IV. i V. wyroku poprzez obciążenie nimi w całości powoda;

3. zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie pierwszoinstancyjnych kosztów zastępstwa procesowego, tj. pkt VII wyroku, poprzez zasądzenie od powoda P. M. na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o.

w L. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji;

4. zasądzenie od powoda P. M. na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. w L. zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

5. sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w treści zaskarżonego wyroku, tj. zmianę wskazanej na tym wyroku sygnatury akt (...) na właściwą dla sprawy sygnaturę akt(...)

6. w trybie art. 381 k.p.c. wnoszę o dopuszczenie dowodu prywatnego, kserokopii podręcznika do szkół średnich do nauki przysposobienia obronnego – rozdziału o oparzeniach, na okoliczność wykazania, że oparzenia powoda zaistniałe na skutek zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r. kwalifikowały się jako oparzenia lekkie, co zostało przez Sąd Okręgowy pominięte. Wniosek ten uzasadniam tym, że pozwany nie mógł przypuszczać, że Sąd Okręgowy nie zastosuje w niniejszej sprawie wiedzy o oparzeniach, którą zna każda rozsądna osoba, zwłaszcza, że obecnych czasach wiedzę taką przekazuje się nie tylko w szkołach średnich ale też na każdym szkoleniu z zasad pierwszej pomocy. Ustalenia charakteru oparzeń ma znaczenie dla określenia niezasadności roszczeń o zadośćuczynienie.

ewentualnie

7. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej zadośćuczynienie ponad kwotę 75 000 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucał:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 K.c. w związku z art. 444 § 1 K.c. przez ich błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy

i przyjęcie, że kwota 75.000 zł. tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią - rekompensującą krzywdę Powoda, podczas gdy, zważywszy na skutki wypadku jakich doznał P. M. tj. znaczne cierpienia bólowe, ograniczenia ruchowe, cierpienia psychiczne związane

z oszpeceniem widocznych części ciała - twarzy, głowy oraz rąk, brakiem możliwości ekspozycji na promienie UV, utratę , słuchu oraz faktem, że wszystkie wymienione wyżej cierpienia oraz niedogodności życiowe mają charakter stały oraz nieodwracalny, kwotą odpowiednią stanowi 150.000,00 zł., a kwota zasądzona została rażąco zaniżona.

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez naruszenie zasad logiki oraz nie wyjaśnienie sprzeczności polegającej na uwzględnieniu zeznań Powoda w całości i uznaniu ich za spójne, logiczne i konsekwentne, w których zeznaniach to Powód zeznał, że przed przedmiotowym wypadkiem nie miał żadnych problemów ze słuchem oraz jednoczesnym uwzględnieniu opinii tych biegłych, którzy nie dopatryli się związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem, a uszkodzeniem słuchu, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz przyznania Powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej w pozwie wysokości;

b. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez brak przeprowadzenia wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie przy dokonaniu ustaleń faktycznych części zeznań Powoda oraz jego byłej żony pomimo, że Sąd nie odmówił tym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, co skutkowało uznaniem, że przedmiotowe zdarzenie nie miało wpływu na obecną sytuację rodzinną Powoda, co z kolei doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez uznanie, że rozbitcie rodziny Powoda nie było bezpośrednim skutkiem przedmiotowego wypadku i przyznania Powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej w pozwie wysokości;

c. art. 233 § 1 K.p.c. w zw. z art. 278 § 1 K.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego opinii biegłej J. M. mimo, że opinia ta całkowicie korespondowała z zeznaniami Powoda w zakresie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem,

a uszkodzeniem słuchu i którym zeznaniom to Sąd nie odmówił wiarygodności

i mocy dowodowej, a także częściowo korespondowała z uwzględnioną przez Sąd opinią uzupełniającą;

d. art. 217 § 3 K.p.c. w zw. z art. 227 K.p.c. w zw. z art. 278 § 1 K.p.c. w zw.

z art. 286 K.p.c. w zw. z art. 162 K.p.c. poprzez oddalenie wniosku Powoda

o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych w sytuacji, gdy dotychczasowe opinie biegłych są ze sobą sprzeczne, a opinia uzupełniająca sprzeczności tych nie eliminuje, co skutkowało uznaniem, że pogorszenie słuchu Powoda nie było jednym ze skutków przedmiotowego wypadku, co z kolei doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz przyznania Powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej w pozwie wysokości;

e. art. 233 § 1 K.p.c. poprzez brak przeprowadzenia wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych orzeczenia lekarskiego, karty obiegowej, a także zaświadczenia pomimo, że Sąd dał wiarę wszystkim zebranym w sprawie dokumentom, a z wymienionych dokumentów wynika, że Powód miał prawidłowy słuch przed przedmiotowym wypadkiem a opuszczając szpital miał zdiagnozowaną utratę słuchu i zalecenia unikania hałasu, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz przyznania Powodowi rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej w pozwie wysokości;

f. art. 100 K.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych poprzez nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa od Powoda kwoty 3.790,66 zł w sytuacji, kiedy kwota ta powinna zostać pobrana od Pozwanego;

g. art. 100 K.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów postępowania między stronami w sytuacji, kiedy to Pozwany powinien zostać obciążony kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego strony Powodowej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący powód wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego częściowo wyroku i zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda dalszej kwoty 75.000,00 zł. (łącznie zasądzenie kwoty 150.000 zł.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2. obciążenie Pozwanego w całości kosztami postępowania za pierwszą instancję oraz zasądzenie na rzecz Powoda kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych;

3. zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W związku z oddaleniem wniosku dowodowego przez Sąd I instancji na ostatniej rozprawie w dniu 02 listopada 2015 r. o dopuszczenie opinii innych biegłych oraz zgłoszeniem przez pełnomocnika Powoda sprzeciwu do protokołu w trybie art. 162 K.p.c., wnoszę również o uzupełnienie przez Sąd II instancji postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu audiologii i laryngologii w celu rozstrzygnięcia, czy przedmiotowy wypadek miał wpływ na pogorszenie słuchu Powoda.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona, a na uwzględnienie zasługuje apelacja powoda. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę na wyjątkową powierzchowność pisemnych motywów uzasadnienia, zaniechania dokonania ustaleń faktycznych dotyczących samego zdarzenia jak i naruszenia prawa materialnego w kwalifikowaniu podstawy prawnej dochodzonego roszczenia.

Uzupełniając stan faktyczny o istotne w sprawie okoliczności, przede wszystkim wskazać należy, że powód uległ poparzeniu na skutek pożaru, jaki wybuchł w hali pozwanego, gdzie dokonywana była utylizacja śmieci, co niestety uszło uwadze Sądu I instancji. Pożar ten spowodowany był niezachowaniem przez pracowników pozwanego, którzy będąc odpowiedzialnymi za bhp, nie dopełnili ciężących na nich obowiązków i przez wprowadzenie – wbrew warunkom technicznym i technologicznym - do procesu rozdrabniania dezodorantów pod ciśnieniem zawierających preparat o właściwościach łatwopalnych, a dostarczonych przez spółkę (...), a nadto przez zaniechanie właściwego nadzoru i kontroli przestrzegania bhp w sytuacji wypływu z maszyny preparatu łatwopalnego zwiastującego zagrożenie wybuchem i pożarem, nie podjęli działań w celu zapobieżenia takim następstwom, co skutkowało pożarem hali, zawaleniem się jej, oraz m. in. nieumyślnym następstwem w postaci doznania obrażeń przekraczających 7 dni u powoda (odpis wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu w sprawie (...)- k. 56 – 61).

Powód w wyniku powyższego zdarzenia przewieziony został do (...) Szpitala (...) na oddział chirurgii w dniu 28 lipca 2006 r., gdzie przebywał do 4 sierpnia 2006 r. (historia choroby k. 146), następnie przyjęty został na oddział chirurgii plastycznej, rekonstrukcyjnej i leczenia oparzeń (...) (...) Szpitala (...) w W., gdzie przebywał od 4 sierpnia 2006 r. do 8 września 2006 r. W trakcie pobytu w tej placówce powód został poddany zabiegowi operacyjnemu oczyszczenia rany tylnej powierzchni przedramienia lewego i dokonania przeszczepu skóry pobranej z lewego uda (karta informacyjna k. 186). Łączny pobyt powoda w szpitalach wyniósł 6 tygodniami (42 dni). Już wówczas stwierdzono u niego upośledzenie słuchu, które lekarze wiąźali z przebyciem w dniu 28 lipca 2006 r. urazem. Ponadto po wypadku lekarze rozpoznali u niego stany zaburzenia równowagi i stany depresyjne, które były leczone lekami psychiatrycznymi w poradni zdrowia psychicznego (dokumentacja lekarska k. 11- 27).

Powód na skutek wypadku utracił zdolność do pracy w charakterze pracownika ochrony (bezsporne). Z opinii instytutu wydającego opinię wspólnie z laryngologiem wynika, iż nie można wykluczyć, że incydentalne zdarzenie (wybuch mieszanek łatwopalnej w wyniku czego wybuchł pożar) mogło spowodować progresję istniejących uprzednio zmian, lecz nie jest możliwe wymierne ustalenie ewentualnego stopnia wpływu (opinia uzupełniająca k. 701).

Rolą powoda, jako pracownika ochrony firmy (...), którą łączyła umowa ze spółką (...) na dozorowanie transportu odpadów kosmetycznych tej ostatniej było: nagranie na kamerę momentu zakładania plomb na transport odpadów, konwojowanie przejazdu transportu do hal pozwanego, gdzie odbywała się ich utylizacja, sfilmowanie zdjęcia plomb załadunku oraz sfilmowanie procesu wyładunku i jego utylizacji. Jego rolą było też zatem wybranie takiego miejsca filmowania, by cały ten proces uchwycić.

U swojego pracodawcy powód nie przeszedł żadnego specjalistycznego szkolenia w zakresie sprawowania tej funkcji. Również pozwany nie udzielał mu żadnego instruktaży w tym kierunku, nie informowała o zagrożeniach, nie zakazywał wejścia na teren zakładu ani hali utylizacji. Jedynie zapewnił kamizelki odbłaskowe (powód k. 729v). Nie tylko brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by pobyt powoda na terenie działalności pozwanego i podejmowane przez niego działania były kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób kwestionowane, zabraniane, czy też w inny sposób uniemożliwiane, ale z zeznań przesłuchanej w charakterze trony J. S. wynika, że obecność osób trzecich na tej hali odbywała się za zgodą kierownika, mistrza lub innej upoważnionej osoby, a nieznanie jej pozostają jakiejkolwiek procedury regulujące powyższą kwestię (pозwana k. 729v).

Dowody przywołane wyżej, w oparciu o które dokonano uzupełnienia stanu faktycznego istotnego w rozpoznawanej sprawie nie były kwestionowane.

W tak uzupełnionym stanie faktycznym **Sąd Apelacyjny zważył**, że żądanie powoda jest w pełni usprawiedliwione, a odpowiedzialność pozwanego opiera się na dyspozycji art. 430 kc, a nie jak to przyjął Sąd I instancji – na mocy art. 415 kc. Odpowiedzialność przewidziana w tym przepisie jest odpowiedzialnością zwierzchnika za podwładnego i oparta jest na zasadzie ryzyka. Osoba, która powierza wykonanie czynności drugiemu, zachowując możliwość kierowania jego zachowaniem – odpowiada za szkodę przez niego wyrządzoną i ma obowiązek jej naprawienia. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okoliczność egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego (por. W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 761). Zasada

ryzyka jako podstawa odpowiedzialności przyjęta w omawianym przepisie nadaje tej odpowiedzialności charakter obiektywny. Odpowiedzialność tę określa się, w pewnym uproszczeniu, jako odpowiedzialność za skutek (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 339). Uzasadnia się tę odpowiedzialność zasadą (czyż zysk, tego odpowiedzialność. Uzasadnieniem dla surowej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest okoliczność, że stosunek podporządkowania z jednej strony pozwala na bezpośredni wpływ na działania podwładnego, z drugiej natomiast daje możliwość uzyskiwania korzyści ekonomicznych z tego działania. Nadto odpowiedzialność zwierzchnika ustanowiona została ze względu na ochronę interesów osób trzecich, bowiem łatwiej jest dochodzić odszkodowania od silniejszego zazwyczaj ekonomicznie zwierzchnika (por. Z. R.,

A. O., Zobowiązania..., s. 210). Stąd przyjmuje się, że odpowiedzialność osoby na podstawie komentowanego przepisu ma nie tylko słusznościowe, ale

i ekonomicznie usprawiedliwienie. Jest bowiem odpowiedzialnością tego, kto na danym działaniu skorzystał i miał zazwyczaj możliwość zapobieżenia nieprawidłowościom (zob. T. Targosz, Odpowiedzialność wspólnika wobec wierzycieli spółki, PPH 2003, nr 4, s. 23). Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest wina podwładnego, a normalnym jej następstwem – szkoda wyrządzona osobie trzeciej. Ciężar dowodu winy podwładnego, powstania szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy udowodnienie powyższej winy podwładnego pozwanego nie nasuwa żadnej wątpliwości wobec prawomocnego skazania jego pracowników za przestępstwa z art. 163 § 1, 2 i 4 kk w zw. z art. 220 § 1 kk. Przepisy te dotyczą odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w znacznych rozmiarach, mające postać m. in. pożaru, zaważenia się budowli, eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących (art. 163 kk). Dodatkowo kwalifikowaną odpowiedzialność ponoszą osoby będące odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy, jeżeli nie dopełniają wynikającego stąd obowiązku i przez to narażają pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 220 kk).

Zaznaczyć należy, że orzecznictwo wskazuje, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c., nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (wyrok SN z dnia 30 kwietnia 1975 r., II CR 140/75, niepubl.).

Pomiędzy osobą powierzającą wykonanie czynności a tym, komu czynność powierzono, musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania – z jednej strony zachodzić musi kierownictwo, a z drugiej obowiązek stosowania się do wskazówek powierzającego wykonanie czynności (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 340; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 761). Podporządkowanie może wynikać z umowy, ustawy, stosunku faktycznego (rodzinnego, towarzyskiego). W praktyce najczęściej podporządkowanie wynikało będzie ze stosunku pracy, którego źródłem może być umowa o pracę lub inne podstawy nawiązania stosunku pracy (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 210; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 340). Stosunek łączący podwładnego ze zwierzchnikiem może mieć charakter nieodpłatny oraz niestały (por. W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 761), a wręcz nawet tylko dorywczy (wyrok SN z dnia 11 grudnia 1965 r., I CR 326/65, PiP 1967, nr 2, s. 335).

W kontekście powyższych wywodów pozwane przedsiębiorstwo jest zwierzchnikiem pracowników w nim zatrudnionych i uznanych winnych opisywanego wyżej przestępstwa. Skarżący pozwany nie wykazał też okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających jego odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, to jest wyłącznej winy poszkodowanego, osoby trzeciej za którą odpowiedzialności nie ponosi lub siły wyższej.

Odnosnie apelacji pozwanego

Nie ma podstaw, by uwzględnić zarzuty pozwanej S., zarówno te które odnoszą się do naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego.

W pierwszej zaś kolejności odnieść się należy do zarzutu obrazy art. 415 § 5 i 6 kpc, co jest oczywiście bezzasadne z tej racji, że sąd rozpoznający sprawę cywilną przepisów kodeksu postępowania karnego nie stosuje w ogóle, a nie stosując danego przepisu nie można go też naruszyć.

Nie dopuścił się też Sąd I instancji obrazy art. 11 kpc. Przypomnieć należy, że przepis ten stanowi, iż ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Przepis art. 11 kpc reguluje sytuacje, gdy przed zakończeniem postępowania cywilnego, zapadł w sprawie karnej prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo, które jako zdarzenie należy do stanu faktycznego wywołującego skutki w sprawie cywilnej. Wyrok karny ma wówczas moc wiążącą dla sądu w sprawie cywilnej w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa (por. m.in. K. Piasecki, Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, Warszawa 1970, s. 55-57; J. Rodziejewicz, Prejudycjalność w postępowaniu cywilnym, Gdańsk 2001, s. 41; T. Ereciński (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, s. 119). Określona w art. 11 kpc moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc), a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118). W konsekwencji wyłączona jest możliwość obrony pozwanego sprzecznej z ustaleniami wyroku karnego, a także podniesienia przez niego zarzutu pozbawienia możliwości obrony w tym zakresie (por. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1968 r., II PR 399/67, NP 1968, nr 11, s. (...)). Art. 11 zd. 2 kpc dopuszcza w pewnym zakresie wyjątki od zasady związania ustaleniami wyroku karnego - w stosunku do osoby, która jest stroną w procesie cywilnym, ale nie była oskarżona w procesie karnym. Chodzi tu zatem o wypadki odpowiedzialności z tytułu ryzyka (art. 435 i 436 k.c.) lub za cudze czyny (art. 417, 429 i 430 k.c.).

W świetle art. 11 zd. 2 kpc nie ulega wątpliwości, że osoba, która nie była oskarżona w procesie karnym, może powoływać się na okoliczności ograniczające jej odpowiedzialność (np. na przyczynienie się przez poszkodowanego do powstania szkody) lub nawet ją wyłączające (np., gdy ubezpieczyciel wykaże, że nie przysługuje od niego odszkodowanie za wypadek samochodowy).

Całkowicie bezzasadne jest jednak powoływanie się przez pozwanego na treść art. 11 kpc w kontekście niedopuszczalności wystąpienia przez niego

z żądaniem pozwu w sprawie niniejszej. Skarżąca pozwana wydaje się interpretować zawartą w nim regulację, jako niemożność wytoczenia powództwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie w sytuacji, gdy sąd karny orzekł w tym przedmiocie. Nie jest to zagadnienie, jak to wynika w przedstawionych wyżej wywodów, jakie jest regulowane dyspozycją art. 11 kpc., a art. 12 kpc. Naruszenia tego przepisu postępowania jednak pozwana nie stawia. Skoro zaś Sąd odwoławczy w urzędzie bierze pod rozwagę jedynie naruszenie prawa materialnego, a procesowego jedynie na zarzut, jedynie skrótowo zasygnalizować należy, że w sąd karny orzeka jedynie pozytywnie o zasądzeniu odszkodowania, zadośćuczynienia czy nawiązki, nie wydaje rozstrzygnięcia negatywnego: nie oddala żadnych roszczeń ani nie pozostawia ich bez rozpoznania. Jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienie albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia, pokrzywdzony, zgodnie z art. 415 § 6 k.p.k., może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym (por. orzeczenia SN: z dnia 28 lutego 1966 r., III CO 84/65, PiP 1967, z. 2, s. 340, z glosami W. Daszkiewicz i J. Jodłowskiego oraz z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 52/09, Lex nr 529677, a także M. Filar, Pokrzywdzony (ofiara przestępstwa) w polskim prawie karnym materialnym, CPKiNP 2002, nr 2, s. 37, 38).

Okoliczności te zachodzą w sprawie niniejszej, a częściowe uwzględnienie powództwa cywilnego w sprawie karnej i umorzenie postępowania w sprawie

z powództwa cywilnego w pozostałym zakresie, w żadnej mierze nie stanowi

o istniejącej w sprawie prawomocnym rozstrzygnięciu wiążącym obie strony postępowania cywilnego. Zważyć trzeba, że to pracownicy pozwanego zostali prawomocnie skazani za opisane przestępstwa (co z racji brzmienia powyższego przepisu uzasadnia odpowiedzialność pozwanego na zasadzie art. 430 kc) i oni też (a niepozwana) zostali zobowiązani do zapłaty kwoty 15 000 zł. W żadnej mierze nie czyni to jednak powagi rzeczy osądzonej pomiędzy powodem a pozwanym w niniejszej sprawie, z racji braku tożsamości stron obu tych postępowań. Ma jedynie takie znaczenie, że kwotę tę był zobligowany wziąć pod uwagę Sąd I instancji, co i uczynił, wskazując w uzasadnieniu, iż zaliczył je na odszkodowanie (k. 8 uzasadnienia). Ponieważ wyrok sądu karnego nie wskazuje czy kwota ta była odszkodowaniem czy zadośćuczynieniem, ewentualnie w jakiej części, nie jest to postępowanie nieprawidłowe.

Nie można też zgodzić się z szeroko wywodzonymi zarzutami uchybienia art. 233 § 1 kpc.

Wskazać też należy, iż aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w ogóle nie odnosi się do oceny konkretnych dowodów. Z treści postawionego zarzutu wynika, iż w istocie skarżący nie tyle kwestionuje ustaleń stanu faktycznego, ile zasadę swej odpowiedzialności, co do istoty. Wszystko to prowadzi do wniosku o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i jedynie uzupełnia w opisany wyżej sposób.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona przepisem art. 233 § 1 kpc wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków.

Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza natomiast uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy dowodowej i wiarygodności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Także ocena dowodów osobowych, dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają.

Nie sposób też podzielić zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc poprzez „niewzględnienie dowodów znajdujących się aktach postępowania karnego

w sprawie (...)”. Tego rodzaju twierdzenia sprzeczne są z zasadą bezpośredniości (art. 235 kpc) nakazującą prowadzenie postępowania dowodowego przed sądem orzekającym. Narusza tę zasadę zaliczenie w poczet materiału dowodowego np. akt zakończonej sprawy karnej. Dopuszczalne jest natomiast i pozostaje w zgodzie z art. 235 k.p.c. zaliczenie poszczególnych, ściśle określonych dokumentów. Chociaż przepis art. 224 § 2 k.p.c. mówi o dowodzie z akt sprawy, to nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę katalog dowodów z k.p.c., że chodzi tutaj o dowód z określonych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. W żadnej mierze nie można uznać tego za prawidłowe w odniesieniu do dowodów osobowych, które powinny być ponowione przed sądem cywilnym. Skoro postanowienie Sądu I instancji wskazuje na dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego (k. 133), to nie można uznać je za prawidłowe. Tym samym i zarzuty odnoszące się do omawianej wyżej kwestii nie mogą zostać uwzględnione.

Nie ma zdaniem Sądu Apelacyjnego żadnych podstaw, by podzielić zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 kpc. Przypomnieć należy, że przepis powyższy nakazuje Sądowi wskazać w uzasadnieniu wyroku podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a nadto wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wszystkim powyższym wymogom odpowiada uzasadnienie Sądu Okręgowego, a szerokim wywodom

w szczególności w zakresie wskazania, które z dowodów Sąd przyjął za wiarygodne, które zaś nie i z jakich przyczyn, nie można niczego zarzucić

w kontekście powyższego przepisu. Również skarżący, poza powołaniem się na naruszenie powyższego przepisu nie wskazują na czym konkretnie ono polega,

a także jaki te naruszenia miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. Nie każde bowiem naruszenie dyspozycji art. 328 § 2 kpc skutkować może uwzględnieniem wniosków apelacyjnych czy to w zakresie zmiany zaskarżonego orzeczenia, czy też jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju uchybień Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się

w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Nie podziela też Sąd Apelacyjny podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów obrazy prawa materialnego.

Brak jest w szczególności jakichkolwiek podstaw, by przepisać powodowi przyczynienie się do powstania zaistniałego zdarzenia lub jego skutków. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 kc) jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody. Tak też jest w okolicznościach niniejszej sprawy, gdyż sam skarżący pozwany nie wskazuje na czym konkretnie miało polegać zawinione, czy choćby obiektywnie nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego. Przyjmuje się, że wina poszkodowanego jako okoliczność egzoneracyjna musi zawierać subiektywne elementy, bowiem nie jest wystarczające obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 367; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSN 1960, nr 4, poz. 92). Wskazuje się w piśmiennictwie na niejasny sens formuły, by szkoda nastąpiła „wyłącznie z winy poszkodowanego” (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 243). Judykatura przyjmuje, że wymóg, by szkoda nastąpiła „wyłącznie z winy poszkodowanego” oznacza, iż zawinione zachowanie poszkodowanego musi stanowić wyłączną przyczyną szkody (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1974 r., I CR 275/74, LEX nr 7515). Zachowanie poszkodowanego musi stanowić wyłączną przyczynę szkody i jednocześnie być zawinione. Przyczyną szkody (niejako wbrew brzmieniu przepisu) ma więc być nie wina poszkodowanego, ale jego zachowanie się (por. W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 772; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1376). W konsekwencji uznaje się, że jeżeli szkoda, mimo iż została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z winą poszkodowanego, to okoliczność ta stanowi wystarczającą podstawę do wyłączenia odpowiedzialności na podstawie omawianego przepisu świetle art. 435 k.c. (por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046; wyrok SN z dnia 6 czerwca 1974 r., I CR 275/74, LEX nr 7515).

Zarówno w doktrynie jak i judykaturze podnosi się, że nie wystarczy, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania mu winy (vide Kodeks cywilny Komentarz pod red. prof. dr hab. Edwarda Gniewka, Wydawnictwo: C.H.Beck 2010 Wydanie 4). Oznacza to, że wina poszkodowanego, jako okoliczność egzoneracyjna musi zawierać subiektywne elementy, bowiem nie jest wystarczające obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Zarzut ten można postawić tylko wówczas, gdy zostanie ustalona naganność decyzji, jaką poszkodowany podjął w konkretnej sytuacji.

Jak to wyżej wskazano powód nie miał żadnego wpływu na to jakiego rodzaju odpady kosmetyczne firma (...) transportuje do pozwanego, w jaki sposób je opisuje, czy jest to zgodne z rzeczywistością, ani też jaka forma ich utylizacji jest dla nich odpowiednia. Jego zadaniem było sfilmowanie faktu założenia plomb na kontenerze wyjeżdżającym ze spółki (...), konwojowania przejazdu na teren zakładu pozwanego(...), sfilmowanie zdjęcia plomb, rozładunku kartonów oraz procesu utylizacji do załadowania urządzenia do tego przeznaczonego. Oczywistym jest też, że nie miał wpływu na zastosowanie samego procesu utylizacji. Jego obecność na terenie hali była dozwolona, odbywała się za zgodą upoważnionych pracowników pozwanego. Nie obciąża go też odpowiedzialność za brak odzieży ochronnej, czy też brak specjalistycznego przeszkolenia co do zasad przebywania w hali podczas procesu utylizacji odpadów. Okoliczności tych, wbrew wywodom apelacji pozwanego nie wykazał ten skarżący, choć obciążały go z mocy art. 6 kc, jako wywodzącego z tego faktu skutki prawne.

Nie ma też podstaw by wskazywać na ewentualne wadliwości leżące czy to po stronie spółki (...), czy też pracodawcy powoda – spółki (...). Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia w tej sprawie nie pozwalają przypisać współwinę i współodpowiedzialność innym podmiotom poza pozwaną. Jednak nawet teoretycznie zakładając, że tak faktycznie było, to w świetle regulacji z art. 441 kc wystarczające by przyjąć teoretycznie solidarną odpowiedzialność pozwanej. W świetle powyższego przepisu jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Ten zaś, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy.

Wspólna, solidarna odpowiedzialność za tę samą szkodę może wynikać z różnych zachowań osób odpowiedzialnych, niezależnie od tego, czy ze sobą współdziałały, czy też każda działała samodzielnie (por. art. 368 k.c.). Podstawa prawna odpowiedzialności tych osób może być różna, ale obowiązek naprawienia szkody jest wspólny i to wystarczy do występowania w jednej sprawie w roli pozwanych.

Przepis art. 441 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący i stanowi normatywną podstawę solidarności dłużników (por. art. 366 i 369 k.c.). Jego konsekwencją jest więc współodpowiedzialność na zasadach określonych w art. 366 i n. k.c. wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za delikt. Przepis art. 441 § 1 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie w ramach odpowiedzialności deliktowej, a więc jeżeli zachodzi wielość podmiotów odpowiedzialnych za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 415-449 k.c.). Znajduje on również zastosowanie, jeżeli szkoda została wyrządzona jednym zdarzeniem bądź kilkoma, także wówczas, gdy odpowiedzialność za nieoparta jest na różnych zasadach (np. sprawca odpowiada na zasadzie winy - art. 415 k.c., a osoba powierzająca wykonanie czynności na zasadzie ryzyka - art. 430 k.c.); por. wyrok SN z 7 czerwca 1982 r., IV CR 188/82, LEX nr 8428.

Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Ma ona miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nieodpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna (np. krzywda) lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego (por. wyrok SN z 20 listopada 2002 r.,

II CKN 859/00, LEX nr 78881). Prawem powoda zaś jest skierowanie pozwu wobec wszystkich, jednemu lub wybranym współdłużnikom solidarnym.

Powołane wyżej argumenty przemawiają za przyjęciem nieograniczonej przyczynieniem odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku powoda na zasadzie art. 430 kc.

Nie można się zgodzić z twierdzeniami skarżącego o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia. Przeciwnie, jego wysokość jest zdaniem Sądu Apelacyjnego rażąco zawyżona, co bliżej omówione zostanie w części dotyczącej apelacji powoda. Ostatecznie też sam pozwany nie wskazuje na jakim poziomie powinna się kształtować ta odpowiednia wg niego kwota zadośćuczynienia. Charakter zaś stawianych w tej mierze zarzutów i argumenty pozwanego przywoływane w apelacji dowodzą nieznamości okoliczności mających wpływ na ustalenie jego wysokości.

Ostatecznie nie można zgodzić się z zarzutem wadliwego zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia.

W orzecnictwie występują rozbieżne stanowiska w zakresie daty początkowej odsetek należnych od świadczeń zasądzanych na podstawie art. 415 kc. W wyroku z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12 (Lex nr 1331306) Sąd Najwyższy przedstawił stanowisko kompromisowe, wskazując, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że odsetki należą się za sam fakt opóźnienia się dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 kc). Konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Podobnie wyrok zasądzający odszkodowanie. Specyfika omawianych świadczeń jest jednak tego rodzaju, że ich wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego świadczenia.

Przekładając powyższe rozważania na okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, jako świadczenia pieniężnego bezterminowego należą się według reguł określonych w art. 455 kc w zw. z art. 481 kc.

Nie ma też podstaw dla zasądzania odsetek od daty wyroku, jak to wywodzi pozwany. W tym stanie podnieść należy, iż jakkolwiek rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero po przedstawieniu dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości

kwoty żądanej wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok SN z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, Lex nr 1147804).

Ubocznie wskazać należy, że odsetki należą się za okres opóźnienia w zapłacie świadczenia pieniężnego, zatem datą końcową ich naliczania jest termin zapłaty. Brak wskazania tego terminu nie jest jednakże naruszeniem przepisu, a jedynie pewną niedokładnością pisarską, która w taki też sposób może być prostowana.

Reasumując: wszystkie zarzuty pozwanego okazały się nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem jego apelacji na podstawie art. 385 kpc.

Odnosnie apelacji powoda

Apelacja powoda jest zasadna. Sąd Okręgowy wadliwie, jak to wskazują zawarte w niej zarzuty, pominął kwestię pogorszenia się na skutek zdarzenia z dnia 28 lipca 2006 r. słuchu powoda. W tej kwestii wskazać należy, iż żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie opinii instytutu, z której wyraźnie wynika, a co przyjmuje też Sąd I instancji (k. 4 uzasadnienia), że to zdarzenie mogło spowodować progresję istniejących uprzednio zmian. Już to samo stwierdzenie jest wystarczające, by przypisać pozwanemu odpowiedzialność za zwiększony zakres następstw wypadku jakiemu uległ powód. Nie budzi wątpliwości, że jeżeli poszkodowany już przed wypadkiem był osobą cierpiącą na ubytki słuchu, lecz przedmiotowe zdarzenie wraz z istniejącym już schorzeniem (upośledzeniem) spowodowało progresję zmian skutkiem czego jest znaczne upośledzenie narządu słuchu, to nie może być mowy o braku odpowiedzialności pozwanego za powyższe połączenie skutków istniejącej choroby ze skutkami zdarzenia. Wysokość uszczerbku na zdrowiu i szkody niemajątkowej powoda wyznaczają zatem połączone skutki obydwu tych przyczyn (por. wyrok SN z dnia 9 maja 1986 r. OSPiKA z 1968 r. poz. 118, A. Szpunar: "Odszkodowanie za szkodę na mieniu i osobie" Oficyna (...), B. 1998 r., str. 149). To zaś już samo przez się skutkuje uznaniem, że przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, jak słusznie wywodzi skarżący powód.

Bogata judykatura dostarcza następujących kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia:

- wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest np. kalectwo u młodej osoby),
- rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń,
- stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych,
- intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa,
- nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia - kalectwo, oszpecenie (wyrok SN z dnia 23 kwietnia 1969 r., I PR 23/69, niepubl.; wyrok SN z dnia 4 października 1967 r., II PR 338/67, LEX nr 13946),
- skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki),
- rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania,
- szanse na przyszłość, związane np. z możliwością kontynuowania nauki, z wykonywaniem wyuczonego zawodu, życiem osobistym,

- poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia, wywołującego obrażenia ciała,
- konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego – oraz szereg innych czynników podobnej natury do wyżej wskazanych (wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691; wyrok SN z dnia 8 października 2008 r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, niepubl.; wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577; wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718),
- pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718),
- aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany – a najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie (wyrok SN z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, LEX nr 420389; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, z. 5, poz. 47; wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7),
- konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne – niebędącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725),
- wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, a niestanowiące podstawy do przyznania renty inwalidzkiej czy uzupełniającej (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37),
- utrata zdolności do pracy zarobkowej – jeśli łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu (a nie sama utrata zarobków – gdyż ona znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej – por. wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl.),
- trwałość kalectwa, powodującego cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, niepubl.) – por. A. Rzetecka – Gil. Komentarz do art. 445 kc

Nie wszystkie te okoliczności zostały w sprawie niniejszej wzięte pod rozwagę i należyte ocenione, a przyznane zadośćuczynienie w kwocie 75 000 zł. uznać należy za rażąco zaniżone. Jedynie w takim bowiem wypadku może ono podlegać korekcie przez sąd odwoławczy. Podkreślenia wymaga, że powód na skutek wypadku, jakiego doznał w młodym wieku (38 lat) przez 6 tygodnie przybywał w szpitalu, przeszedł operację przeszczepu skóry na przedramieniu lewym. Został w groźny sposób poparzony na ok. 15% powierzchni ciała, w stopniu II i III. Zmiany oparzeniowe zajęły twarz, czoło, skronie, ręce, palce.

Wybuch pogorszył mu w istotny sposób słuch, tak, że jest zmuszony korzystać z aparatów słuchowych. Cierpiał na zaburzenia równowagi. Rozmiar jego cierpień fizycznych związanych ze zdarzeniem, leczeniem szpitalnym i dalszym jakimś podlegała w warunkach domowych był znaczny. Nieodwracalnym następstwem zdarzenia jest upośledzenie słuchu, które wymaga noszenia aparatu słuchowego, co z kolei jest co najmniej krępujące.

Nie bez znaczenia są też jego cierpienia psychiczne. Przez długi czas powód cierpiał na depresję i podlegał leczeniu psychiatrycznemu. Utracił zdolność do pracy w wykonywanym zawodzie.

W kontekście powyższych uwag kompletnie pozbawione racji są twierdzenia skarżącego pozwanego, który wskazuje na aktualną znikomość trwałych następstw wypadku i sprowadza je tylko do defektu kosmetycznego. Pomijają one bowiem całkowicie upływ czasu od dnia wypadku, a który dotyczy ponad 10 lat. Nie oznacza to, że w chwili zdarzenia i wkrótce po nim powód nie cierpiał fizycznie i psychicznie i to w znacznym stopniu, oraz że nie powinno to mieć wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Przeciwnie, odczuwane do dziś jego skutki – niewydolność słuchowa, blizny, potwierdzają, że wypadek był poważny, skoro po takim czasie nadal dostrzegalne są jego następstwa.

W niczym nie umniejsza tych cierpień fakt, że następstwa zdarzenia nie skutkowały zaliczeniem powoda do stopnia niepełnosprawności, a opinie biegłych lekarzy nie określają procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda. Jak to wielokrotnie podkreślało orzecznictwo jest to jedynie element dodatkowy, wpływający na wysokość zadośćuczynienia, a nie podstawowy, od którego zaistnienia takie zadośćuczynienie jest uzależnione.

Te wszystkie względy przemawiają za uwzględnieniem apelacji powoda w całości i zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach procesu za I instancję orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc. Jednocześnie obciążono pozwanego – jako przegrywającego spór w całości

– obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych. Wskazać bowiem należy, że należności tytułem wynagrodzenia za sporządzane przez zbiegłych opinie zostały pokryte tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, co uzasadniało orzeczenie, że ostatecznie ponosi je strona przegrywająca proces (art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych). Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że nierozliczonych zostało szereg zaliczek, które strony wpłaciły w toku postępowania (por. k. 341, 443, 423), co rodzi konieczność ich stosownego zwrotu.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.